HASŁO PRACY

Organ Okręgowej Rady Zawodowej Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych w R. P. w Katowicach.

Redakcja i Administracja: Katowice II, ul. Krakowska 8. — Tel. 342-59. — Konto czek. P. K. O. 309.844.

Rok. I. KATOWICE, lipiec 1939 r. Nr. 4.

Walny Zjazd Klasowego Związku Zawodowego Górników w R. P.

W niedzielę, dnia 4 czerwca br. odbył się w Katowicach, w pięknie udekorowanej sali restauracji „Park Kościuszko" Krajowy Walny Zjazd Klasowego Związku Zawodowego Górników w Rzeczypospolitej Polskiej.

O godz. 10-tej minut 40 zagaił Zjazd w imieniu Głównego Zarządu tow. **Wawrzyniec Czereśniewski** z Warszawy i zaproponował Zjazdowi na przewodniczącego tow. **Michała Musioła** z Katowic. Zjazd przyjmuje propozycję burzą oklasków.

Tow. **Musioł** dziękując Zjazdowi za wybór, wita wszystkich przybyłych delegatów i gości, z wszystkich terenów węglowych Polski, szczególnie wita wodza proletarjatu polskiego prezesa Głównej Rady Zawodowej C. Z. K. Z. Z. tow. **Rajmunda Jaworskiego** z Warszawy. Następnie wita przedstawiciela organizacji warszawskich tow. **Czereśniewskiego,** tow. tow. sekretarza okręgu Krakowskiego **Nowaka** i sekretarza **Mietelskiego** z Zagłębia Dąbrowskiego. Również powitał tow. Musioł, przybyłego na Zjazd w charakterze gościa starego bojownika i działacza na niwie społecznej **b. posła Biniszkiewicza** z Śląska.

Po powitaniu wszystkich, tow. Musioł wygłosił wstępne okolicznościowe przemówienie, wskazując przy tem na wielkie naprężenie polityczne w świecie i wspominając również, że pomiędzy związkiem pracodawców i związkami zawodowemi uzgodniono protokularnie na czas obecnego naprężenia międzynarodowego pewną harmonijną współpracę z tem, że pracodawcy zobowiązali się nie występować agresywnie a przedewszystkim zaniechać wszystko to coby miało krzywdzić robotników w ich zarobkach. Po tym przemówieniu przewodniczący przystępuje do odczytania porządku dziennego, który obejmuje następujące punkty:

1) Zagajenie,
2) Wybór prezydium Zjazdu,
3) Wybór komisji mandatowej,
4) Wybór komisji matki.
5) Sprawozdanie z okręgów
   a) okręgu śląskiego referent tow. Musioł,
   b) okręgu krakowskiego referent tow. Nowak
   c) okręgu dąbrowsk. referent tow. Mietelski.
6) Sprawozdanie Zarządu Głównego,
7) Dyskusja,
8) Zmiany statutu,
9) Wybory:
   a) Zarządu Głównego,
   b) Komisji Rewizyjnej,
   c) Sądu Związkowego.
10) Wolne głosy i wnioski,
11) Zamknięcie Zjazdu.

Przychodząc do drugiego punktu porządku dziennego tow. Musioł zaproponował Zjazdowi następujący skład prezydium: tow. tow. Rajmund Jaworowski, Stanisław Nowak, Jan Paliwoda, Jan Sarnes, Józef Biniszkiewicz, Aleksander Kaleta i Bronisław Cwoła, na sekretarzy powołuje tow. Musioł Czereśniewskiego Wawrzyńca i Mazurkiewicza Jana. Zjazd przyjął propozycje jednogłośnie burzą oklasków. Następne punkty obejmowały wybór komisji mandatowej i wybór komisji matki. Do komisji mandatowej zostali wybrani, tow. tow. Czereśniewski Wawrzyniec, Popiołek Józef, Humel Józef i Kaleta Aleksander. Do komisji matki wybrano tow. tow. Jaworowskiego Rajmunda, Musioła Michała. Nowaka Stanisława i Mietelskiego Adolfa.

Obejmujący przewodnictwo tow. prezes Rajmund Jaworowski udziela głosu do sprawozdania organizacyjnego z okręgu śląskiego tow. Musiołowi Michałowi.

Tow. Musioł w przeszło półtoragodzinnym trwającym przemówieniu scharakteryzował rozwój Klasowego Związku Zawodowego Górników na terenie Górnego Śląska i to od 1 kwietnia 1935 roku aż do końca kwietnia bieżącego roku. Liczba członków wzrosła z 958 w 11-tu oddziałach w roku 1935 na 3.905 w 35 oddziałach w roku 1939. Bezrobotnych członków mamy 592. Liczba radców zakładowych wzrosła z 12-tu radców w roku 1935 na 52 radców na 29 zakładach pracy w roku bieżącym. W Klasowym Związku Zawodowym Górników są zorganizowani górnicy w kopalniach węgla, górnicy w kopalniach kruszcu, robotnicy w kopalniach rudy żelaznej, fachowce i rzemieślnicy w oddziałach maszynowych kopalnianych, strażacy, portierzy i stróże po kopalniach, robotnicy firm przewozowych po kopalniach, robotnicy w cegielniach i robotnicy Spółki Brackiej.

Przechodząc do omówienia poszczególnych akcji zarobkowych i o skrócenie czasu pracy, referent charakteryzuje rozpoczęcie akcji przez Klasowy Związek Zawodowy Górników w roku 1935 o rozszerzenie ustawy o urlopach na terenie Górnego Śląska i zawarcie umowy uzupełniającej tą ustawę z Związkiem Pracodawców na Górnym Śląsku. Związek rozpoczynając swoją pracę na terenie Górnego Śląska miał niemal w wszystkich istniejących organizacjach robotniczych swoich przeciwników a szczególnie przy pertraktacjach z pracodawcami, mimo to związek dzięki sprężystości organizacyjnej i z dnia na dzień wzrastającej sile pod względem członkowstwa, przeprowadził swój autorytet jako kontrahent wszystkich umów taryfowych z pracodawcami a jako satysfakcję służy fakt, że związki, które zwalczały najwięcej nasz związek o nie dopuszczenie go jako kontrahenta umowy z Związkiem Pracodawców, te związki upadły i straciły prawo kontrahenctwa w umowach z pracodawcami i znajdują się obecnie daleko w cieniu od nas jak sławetny ZZZ, Ch. Z. Z. czy Centralny Związek (Kowal Lipiński). Te związki nie mają dziś nic do powiedzenia i tracą ostatecznie grunt pod swoimi nogami.

Następnie charakteryzuje referent walkę o skrócenie czasu pracy w kop. węgla. W roku 1936 związek bierze udział w akcji zarobkowej w górnictwie, w koksiarniach i brykieciarniach i przeprowadza poprawki w umowie ramowej jak również występuje przed Komisją Pojednawczą i Arbitrażową w sprawie tabeli płac, którą orzeczeniem Komisji narazie nie zmieniono. Pod koniec roku 1936 związki ponownie rozpoczynają akcję o podwyżkę płac, którą zakończono w roku 1937 i przeprowadzoną 4%-ową podwyżką. W końcu tego roku związek zawarł umowę zbiorową dotyczącą czasu pracy, urlopów, deputatu węglowego, listę zaszeregowania i tabelę płac w kopalniach węgla. Pozatem opracowano regulamin dla Wydziału Fachowo Rozjemczego uregulowano sprawę pogotowia pracy i kierowców samochodów w wyżej wymienionych zakładach. W kopalniach kruszcu przeprowadzono 9%-ową podwyżkę płac. Pozatem w tych samych kopalniach zawarto w roku 1938 umowę zbiorową dotyczący tych samych warunków jak czas pracy, urlopów, węgla deputatowego, dodatków socjalnych, tabelę płac, listę zaszeregowania, pogotowia pracy i wynagrodzeń szoferskich.

W roku 1938 przeprowadzono 3%-ową podwyżkę płac w rewirze centralnym i 4% w rewirze południowym. Związek zawarł pozatem odrębne umowy z drobnymi firmami transportowymi i przedsiębiorstwami kopalnianymi. Ogółem Klasowy Związek Zawodowy Górników w okresie sprawozdawczym zawarł 13 umów zbiorowych i brał udział przy likwidacji t. zw. dzikich strajkach po poszczególnych kopalniach i brał udział przy tych pertraktacjach przy współudziale Komisarza Demobilizacyjnego i Inspektorów Pracy w wszystkich akcjach strajkowych.

Referent porównując stawki zarobkowe podaje w cyfrach, że w roku 1936 zarobki godzinowe przeciętne robotników wynosiły na Śląsku 1,08 zł., Dąbrowskie 0,86., Krakowskie 0,79 zł. W roku 1937 Śląsk 1,10 zł., Dąbrowskie 0,87 zł., Krakowskie 0,80 zł. Pod koniec roku 1938 Śląsk 1,19 zł., Dąbrowskie 0,91 zł., Krakowskie 0,83 zł.

Dla personelu w Lecznicach Spółki Brackiej związek przeprowadził skrócenie czasu pracy z 10 na 9 godzin dziennie i pozatem czynił wysiłki w kierunku zniesienia podatku specjalnego, które jednak dotychczas nie doprowadziły do należytego rezultatu.

Z obrony prawnej mamy do zanotowania 5 posiedzeń specjalnych Komisji Pojednawczych i Arbitrażowych i 29 zwykłych Komisji Pojednawczych i Arbitrażowych w sprawach zwolnienia i odszkodowania. Wygrano dla członków odszkodowanie na ogólną sumę 5.550 zł.

Przed Sądami Pracy toczyło się 78 spraw z których wygrano tytułem należności dla robotników kwotę 11.748,00 zł. Przed Sądami ubezpieczeń występował związek w obronie członków w sprawach wypadkowych, rentowych na inwalidztwo, Spółki Brackiej itp., w 319 sprawach, których to same nadpłaty wygranych rent wynoszą okrągło 46.000,00 zł. Następnie poświęca referent kilka słów Urzędom Pośrednictwa Pracy a mianowicie urzędy te wymagają kontroli państwowej i reorganizacje, albowiem jest wiele żalów z strony robotników. Również wyszczególnia mówca cały szereg interwencyj w zakładach pracy w posiedzeniach rad zakładowych, interwencje w poszczególnych dyrekcjach itp.

Pod względem oświaty związek wydał w 150.000 egzemplarzach organ związkowy i w 100.000 egzemplarzach ulotki różnego rodzaju, przedewszystkim przy agitacjach przed wyborczych do rad zakładowych. Również popierano z okręgu różne wycieczki oddziałów i urządzane gwiazdki, zabawy karnawałowe, pierwszo majówki i różne obchody jubileuszowe jak oddziałów strażackich itp. Zebrania w oddziałach odbywały się dosyć regularnie a przede wszystkiem okręg niemal zawsze wysyłał referentów na takowe. Natomiast mniej się odbyło w ostatnim czasie wieców wzgl. załogowych zebrań z sekretarzami. W interesie organizacji należałoby również i takowe na nowo ożywić.

Referent przechodząc do sprawozdania kasowego za czas sprawozdawczy przedstawił dochód i rozchód okręgu śląskiego w następujących cyfrach:

Ogólny dochód z składek członkowskich i wstępnych razem . . 83.164,44 zł

Rozchód:

Wsparcia chorobowe, pośmiertne i nadzwyczajne	12.063,07 zł
Obrona prawna	4.600,60 zł
Organ związkowy	4.120,00 zł
Czynsz sekretariatu, dzierżawa itp.	3.314,70 zł
Propaganda, podróże, referaty itp. .	6.559,80 zł
Zjazdy, konferencje, akademie itp. .	5.585,58 zł
Pensje personelu	21.528,30 zł
%% dla oddziałów	11.812,10 zł
Administracja, druki, telefon itp. .	4.580,97 zł
%% na Centralę Z. K. Z. Z. . . .	955,00 zł
Obrót w kasach lokalnych . . .	7.034,17 zł
Zwrot pożyczki	521,05 zł
Maszyna do pisania	140,00 zł
Subwencja na okr. Rybnik . . .	301,40 zł
	83.117,74 zł
Saldo na 1 maja 1939 r.	46,70 zł
Razem:	83.164,44 zł

Przechodząc do drugiej części swego sprawozdania tow. Musioł poddał analizie ogólne położenie górnictwa a szczególnie sytuację w ostatnim czasie górnictwa śląskiego. Referent zaznacza, że poprawa koniunktury gospodarczej w pewnej części ma charakter przejściowy i wypływa z motywów poza gospodarczych związanych politycznym napięciem świata. W tej sytuacji oczywiście i my winniśmy być przygotowani do obrony naszego prestiżu narodowego. Nie mniej jednak musimy kierować wysiłki w kierunku tworzenia silnych i trwałych podwalin gospodarczych Państwa, bo one jedynie zapewnić mogą Polsce stanowisko mocarstwowe.

Świat pracy najwięcej dotknięty został przejściami obecnego ustroju i żywotny ma interes w tym, żeby przemiany te dokonane zostały w najkrótszym czasie.

Obecnie pomimo pomyślnej sytuacji przemysłu i dużego rozmachu inwestycyjnego trudno dostrzec aby poprawa gospodarcza zasadniczo wprowadziła zmiany w dotychczasowym położeniu klasy pracującej. Przeprowadzono w wielkich rozmiarach akcję mechanizacji przemysłu, której wyniki uwidaczniają się szczególnie w górnictwie węglowym, przynosi wprawdzie bardzo poważne korzyści przemysłowi, obniża przeciętnie koszty własne wydobycia węgla, jednakże dla warstwy robotniczej oznacza ta mechanizacja w stosunku do produkcji z reguły pogorszenie sytuacji, względnie ograniczenie możliwości zatrudniania i tym samym uszczuplenia stanu załóg, zwiększenie liczby bezrobotnych, którym coraz trudniej o znalezienie pracy w innych gałęziach przemysłu. Wymowną ilustracją pod tym względem są zmodernizowane kopalnie jak „Wujek" „Wanda Lech" i „Kopalnie Skarboferm". W grudniu ubiegłego roku okazała się notatka w prasie śląskiej o wielkim przyjęciu, które urządziła Dyrekcja Kopalń Skarbowych z okazji osiągnięcia rekordowej cyfry rocznej produkcji węgla w ilości 4 milionów ton. Obecni tam przedstawiciele dyrekcji, konwencji węglowej i władz zachwycali się w swoich przemówieniach, pomyślnymi wynikami technicznymi, pomijając niestety drugą smutną stronę medalu odsuwania rąk wyciągających się o pracę mimo, że tak pomyślne rezultaty osiągnięto głównie dzięki wysiłkom robotnikom. Nie brano też pod uwagę ile zdrowia ludzkiego, lżejszych lub cięższych wypadków z wynikiem śmiertelnym wymagał ten wynik rekordowego wyścigu pracy. Natomiast materialne korzyści tego wyścigu pozostały w zupełności po stronie właścicieli. Robotnik bowiem nie otrzymał nic nad ustalone stawki taryfowe, które na jednej kopalni „Knurów" znajdującej się w rewirze rybnickim są niższe o 6% od stawek rewiru centralnego. Postępująca w ostatnich latach reorganizacja przemysłu pod względem podniesienia wydajności i tym samym obniżenia kosztów własnych, zpowodowała wielkie spustoszenie w szeregach robotniczych, szczególnie przez powiększenie liczby bezrobotnych o kilkadziesiąt tysięcy i zachamowanie większego wzrostu załóg. Otóż porobiłem sobie krótkie notatki i wyciągi z ostatniego ekspose P. Wojewody Śląskiego na forum Sejmu Śl. a dotyczące wydobycia węgla. I tak w roku 1938 wynosiło wydobycie węgla 28,340,000 ton przy zatrudnieniu 50,668 robotników załogi. W roku 1930 wydobyto prawie że tą samą ilość węgla przy jednakowóż 69,171 robotnikach zatrudnionych. Stwierdzamy więc przy tem samem nieomal wydobyciu w roku 1938 jak też w 1930 r. obniżenie liczby zatrudnionych o około 20,000 robotników. Obniżył się również przeciętny zarobek dniówkowy a mianowicie z 10,48 zł. w roku 1930, na około 9,40 zł. w roku 1938. Fakt obniżenia ilości robotników o 20,000, przy również obniżonych zarobkach i wskutek turnusów jak również świętówek i ograniczonych dni pracy, daje przemysłowi rocznie korzyści conajmniej około 60 milionów złotych. Argument obniżenia cen węgla przemawiający w tej kalkulacji na korzyść przemysłowców jest wobec tych efektów bez znaczenia tem więcej, że przeciętne ceny eksportowe podniosły się w roku 1938 o 1,46 zł. na tonie.

Następnie wyraźny obraz wykazuje przeciwstawienie wzrostu produkcji do wzrostu ilości robotników zatrudnionych w górnictwie w latach 1936 do 1938 i to na podstawie liczb podanych w ekspose p. Wojewody. W stosunku roku 1936 do roku 1938 podniosła się produkcja z 22.091 na 28.540 milionów ton, czyli o 29%. Stan załóg natomiast z 44.550 na 50.668 osób, czyli o 13%. W stosunku zaś roku 1937 do 1938 podniosła się produkcja z 27.402 na 28.540 milionów ton, czyli o 4,2%, stan załóg natomiast z 50.544 na 50.668 osób czyli o 0,2%. Tak przeprowadzono i dla jednej tylko z stron korzyści przynosząca mechanizacja pracy, zamiast stać się błogosławionem przez wszystkich plonem geniusza ludzkiego, staje się przekleństwem dla tych, którym się przynosi krzywdy i upośledzenie.

Państwo bezpośrednio i pośrednio czyni ogromne wysiłki aby przeciwdziałać bezrobociu, np. przez uruchomianie wielkich robót publicznych dające przejściowe przynajmniej zatrudnienie wielu tysiącom robotników przy robotach drogowych, melioracyjnych, regulacji rzek, budowlanych itp. Jednak zatrudnienie takie nacechowane jest znamieniem tymczasowości i nie stanowi zasadniczego uregulowania tej kwestii. To też problem zatrudnienia pozostających bez pracy winien być u nas załatwiony możliwie szybko i na drodze radykalnych posunięć, aniżeli to ma miejsce dotychczas. Pocieszającym jest, że liczba bezrobotnych w naszym województwie spadła z 111.478 w roku 1935 na 64.000 w roku 1938., jednak i przy największym optymiźmie mało jest nadziei zlikwidowania go w najbliższych la-

tach, tem więcej, że co rok zasila szeregi bezrobocia młodzież dorastająca a śląski przemysł przy obecnej swej strukturze mało jest pojemny na poważniejszy przyrost sił do pracy. A dochodzi do tego jeszcze jeden moment i to bardzo bolesny, że wśród poszukujących pracy znalazło zatrudnienie w przemyśle śląska opolskiego około 7 do 8 tysięcy osób z terenu naszego województwa. Nie byłoby to zjawiskiem takiego znaczenia, gdyby nie fakt, że połączone z tą sprawą są pewne ukryte szkodliwe Państwu naszemu tendencje, gdyż czynniki niemieckie uzależniają możliwość zatrudnienia prawie, że w każdym wypadku od wyrzecenia się danego robotnika ducha polskiego i wszystkiego co się z tym łączy.

Województwo Śląskie, a w szczególności jego okręgi przemysłowe są zaludnione znacznie ponad najwyższą normę zaludnienia państw europejskich. Wysoki stopień przyrostu naturalnego sprawia, że z roku na rok coraz jaskrawiej uwydatnia się konieczność znalezienia ujścia dla narastających mas ludu, szukającego warunków, mogących zapewnić byt.

Wszakże już przed wojną Górny Śląsk należał do tych dzielnic, które dostarczały najobfitszego kontyngentu do kolonii, marynarki handlowej i floty wojennej. — Te same możliwości, tylko w silniejszych jeszcze rozmiarach istnieją i dzisiaj. Jeśli nie znajdują one należytego wyrazu to tylko dlatego, że uprzemysłowienie naszego kraju stoi dotychczas — nie z naszej wprawdzie winy, na znacznie niższym poziomie, aniżeli wskazują najżywotniejsze interesy Państwa i jego ludności.

Ten stan rzeczy winien jak najprędzej ulec zmianie. Z najżywszym przeto zadowoleniem należy podnieść wysiłki, czynione przez Rząd polski i prawdziwie związane z krajem sfery przemysłowe, wysiłki zmierzające w kierunku rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Rozwiązanie tego naczelnego, obecnie ze względów politycznych i ekonomicznych zagadnienia, to początek przesunięcia na właściwe tory prac nad strukturalną **zmianą obecnych, wadliwych stosunków gospodarczych w Polsce.** Realizacja zagadnień, nazwanych Centralnym Okręgiem Przemysłowym, nie może powstrzymać nikogo, nawet ewentualną groźbą przejściowych trudności, jakie mogą powstać w zakresie regionalnym, bowiem na dalszą metę jedynie w skali ogólnopolskiej można oczekiwać głębokiej, daleko sięgającej zmiany na lepsze obecnego stanu rzeczy, jednakowóż w każdym wypadku należy przestrzegać, aby nie naruszone zostały żywotne interesy Śląska. Z analizy wytwórczości i zbytu najważniejszych produktów przemysłu śląskiego wynika, iż rok 1938 niemal we wszystkich dziedzinach przyniósł poprawę. Cóż stąd, gdy produkty, wytwarzane przez Polskę, to głównie surowce, w zbyt małym stopniu zbywane na rynku wewnętrznym, za granicę zaś eksportowane głównie w stanie nieprzerobionym. Najpoważniejsze pozycje w handlu zagranicznym Polski zajmują wytwory tego rodzaju, jak węgiel, żelazo itp., w których wartość pracy polskiego robotnika stanowi zaledwie nikły odsetek ogólnej ich wartości. Produkty te zbywane za bezcen na rynkach eksportowych, niejednokrotnie poniżej kosztów własnych, jedynie w celu zapewnienia warsztatom ciągłości pracy, winny co rychlej możliwie w najwyższym stopniu zostać skierowane do krajowych warsztatów przetwórczych i dopiero po odpowiedniej przeróbce, w formie produktów uszlachetnionych ulegać wysyłce na rynki eksportowe.

W tym celu należy w jak najszybszym tempie pobudzać inicjatywę wiodącą do rozbudowy krajowego przemysłu przeróbczego w tych wszystkich dziedzinach, w których posiadamy odpowiednie surowce. Realizacja tego postulatu ułatwi niewątpliwie w bardzo poważnej mierze zatrudnianie szerokich rzesz pracowników zarówno bezpośrednio w warsztatach przeróbczych jak i pośrednio w tych gałęziach przemysłu, które dostarczają surowców, a nad którymi stale dotychczas ciąży **niepewność sytuacji,** zależnie od układu koniunktury światowej. Mimo bowiem poprawy, zanotowanej w minionym roku nie zostały dotychczas zupełnie zlikwidowane świetówki ani turnusy, stanowiące dla ludności robotniczej Śląska prawdziwą plagę.

Następnie przechodzi mówca do omówienia kwestji skrócenia czasu pracy i wskazuje, że również p. Wojewoda w Sejmie Śląskim wiele poświęcił uwagi tej kwestii wskazując na ujemne skutki skróconego czasu pracy w innych państwach, które obecnie zwracają z tej drogi. Mówca zaznacza, że wyniki chociaż bardzo skromnie skróconego czasu pracy w górnictwie polskim wykazują jednak znowu coś innego. Oczywiście jest to bolesne zjawisko, że problem tak ważny o tak wybitnie społeczno-socjalnym znaczeniu, został w swojej realizacji w wielu państwach w decydującej mierze podważony i tym samym prawie że pogrzebane zostały wszelkie łączące się z tym nadzieje poważniejszego powiększenia szeregów pracujących. Przyznajemy, że kwestia poważniejszego i ogólnego skrócenia czasu pracy jest problemem bardzo wrażliwym na najrozmaitsze wpływy natury ekonomicznej, zwłaszcza na kalkulacje kosztów produkcji, niehamowanie konsumcji krajowej, rentowność eksportu itd. Zbyt wiele innych problemów życia gospodarczego jest z tą kwestią związanych, ażeby tę sprawę szablonowo załatwić. Ważność odnośnego zagadnienia docenia również Międzynarodowe Biuro Pracy, lecz niestety wszystkie dotychczasowe zabiegi uregulowania tej kwestii na płaszczyźnie międzynarodowej, prawie zupełnie zawiodły, gdyż nie było można ustalić pomiędzy przedstawicielami poszczególnych państw, jednolitego w tej mierze poglądu.

Znamienne przy tym jest, że państwa najbardziej uprzemysłowione jak Anglia, zajmowały w tej sprawie stanowisko negatywne, a Niemcy całkowicie się uchyliły od współpracy. Wobec szybko postępującej w skali światowej mechanizacji warsztatów pracy i również szybko wzrastającej podaży rąk do pracy, problem ten jednak musi znaleźć co rychlej swe rozwiązanie.

Stwierdzam, że nawet w obecnych warunkach problem skrócenia czasu pracy przy właściwym podejściu może znaleźć swe częściowe przynajmniej rozwiązanie. Taki otóż pierwszy krok zrobiła w górnictwie Polska. Krok ten przez dłuższy czas wahający się i niestety w rozmiarach zbyt skromny, nie przyniósł co prawda spodziewanych efektów, lecz przeszedł bez wstrząsów. Wykazał ponadto, że życie gospodarcze nie poniosło żadnego uszczerbku.

W wyniku wieloletnich zabiegów związków zawodowych uzyskał górnik, pracujący w szczególnie ciężkich warunkach pod ziemia, niewielki sukces o charakterze raczej moralnym. Sukces ten mógł być znacznie większy, gdyż dalszy rozwój przemysłu górniczego wykazał zupełną bezpodstawność argumentacji przemysłowców, że spadnie wydajność przeciętna i że wynikną z tego dla dobra przemysłu straty milionowe itp.

Otóż, zaznacza referent, w Polsce po skróconym czasie pracy w górnictwie mamy fakt i cyfry za sobą, które świadczą, że tych ujemnych skutków skróconego czasu pracy jak to wskazuje się na inne państwa u nas niema. Przeciwnie produkcja wzrosła i daje wielkie zyski baronom węglowym. Dlatego też w interesie Państwa i celem zlikwidowania bezrobocia słuszny postulat robotników jaki w rezolucji wniesiono t. j. dalsze skrócenie czasu pracy na powierzchni kopalń przy wydobyciu produkcji jak i w kopalniach kruszcowych musi zostać zrealizowany.

W końcu jego obszernego sprawozdania tow. Musioł poruszył sprawy naszej ideologii zaznaczając, że ruch nasz jest niezależny, ma wysoko uświadomionych członków i stosunkowo do innych związków zawodowych najwięcej niepodległościowców i zasłużonych ludzi na niwie narodowej. Apelując do wszystkich delegatów, aby po zjeździe spełnili w swoich oddziałach wszelkie obowiązki w kierunku uświadamiania i werbowania członków do organizacji naszej, zakończyl referent swoje sprawozdanie, które zostało przyjęte przez delegatów długotrwalemi oklaskami.

Następnie udzielono głosu tow. Nowakowi jako sekretarzowi z okręgu Jaworzno — Kraków Podmiejski —. Sprawozdawca przedstawił krótko ruch organizacyjny liczba członków wynosząca na 1. 4. 1939 r. 1542, i pozatem scharakteryzował również cyfrowo dochody kasowe z tym że w bież. roku składki wzrastają albowiem wynoszą za pierwsze cztery miesiące b. roku ogólnie 3.023 zł. Pozatem referent poświęcił większą część swego przemówienia akcji robotniczej na tamt. terenie i zdradzieckiej robocie cekawistycznej, szczególnie na kopalniach jaworznickich. Pod względem ideologii naszej referent apeluje o dalszą pracę solidarną w ruchu niepodległościowego socjalizmu. Referenta obdarzono hucznemi oklaskami.

Po krótkim przemówieniu sprawozdawczym przez tow. Mitelskiego z okręgu Zagł. Dąbrowskiego, przystąpiono do sprawozdań i przemówień przedstawicieli władz organizacji.

Jako pierwszy przemawiał główny prezes Centrali Zjedn. Kl. Zw. Zaw. tow. Jaworowski, w miejsce wyznaczonego referatu tow. Dr. Szczypiorskiego jako przewodniczącego związku, który z względu na wypadek śmiertelny w rodzinie nie mógł przybyć na Zjazd.

Z względu na obszerny materiał okręgów, sprawozdanie przedstawicieli Głównego Zarządu umieścimy w nast. numerze naszego organu.

Po sprawozdaniach odczytał tow. Musioł wniesione rezolucje i wnioski, które przyjęto jednogłośnie i przy apłauzie delegatów i gości.

Również wpłynął wniosek nagły następującej treści:

Zjazd uczci przez powstanie delegatów z miejsc, pamięci tych wszystkich towarzyszy górników, którzy zginęli na posterunku pracy, bądź odeszli z szeregów naszych po ciężkiej i wyczerpującej pracy nad wydobyciem czarnego diamentu. Zjazd uczcił wszystkich zmarłych przez powstanie z miejsc i minutowym milczeniem.

Następnie w imieniu komisji mandatowej dał sprawozdanie tow. Czereśniewski Wawrzyniec i stawia wniosek: Komisja mandatowa stwierdza, że w obradach Zjazdu uczestniczy 45 delegatów wybranych statutowo z głosem decydującym oraz 58 gości. Komisja wnosi aby Wysoki Zjazd przyjął jej sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Po uchwaleniu tych wniosków Zjazd przystąpił do dyskusji nad sprawozdaniami i odczytanemi rezolucjami, w której zabierali głos: jako pierwszy tow. **Mazurkiewicz Jan** z oddz. Radzionków, który wygłosił dłuższe przemówienie o ofiarności i zasługach klasy pracującej w obronie i rozwoju Państwa naszego.

Następny przemawiał tow. **Hankus Szczepan** w sprawach warunków pracy i płacy, zmniejszenia norm i pensji arystokrackich jak i zatrudnienia bezrobotnych. W końcu podnosi wielkie żale pod adresem urzędów pośrednictwa pracy jak i przywrócenia dawniejszych rent inwalidom. Tow. **Sarnes Jan** z Siemianowic przemawiał w sprawie przyjęcia robotników i podnosi jakie są trudności w dzisiejszych stosunkach i domaga się żeby władze organizacyjne więcej uwagi poświęciły obecnie tym sprawom. Przemawiali jeszcze **Myrczek Jan, Roczkalski Roman i inni.**

Po wyczerpaniu dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa a wszyscy uczestnicy Zjazdu spożyli wspólny obiad na sali.

Po przeszło ½ godzinnej przerwie obiadowej Zjazd kontynuje nadal swoje obrady i tow. Musioł zareferował Zjazdowi poprawki do statutu, które zostały jednogłośnie przyjęte.

Następny punkt porządku dziennego obejmował wybory władz związkowych. W imieniu komisji matki, referuje propozycje takowej tow. prezes Jaworowski. Do **Zarządu Głównego** wybrano jednogłośnie następujących tow. tow.: **Na Okręg Warszawa i Kielce, Dr. Szczypiorski Adam, Czereśniewski Wawrzyniec, Kamiński Jan. Okręg Śląski: Musioł Michał i Mazurkiewicz Jan. Okręg Jaworzno: Nowak Stanisław. Zagłębie Dąbrowskie: Mietelski Adolf. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Dąbrowski Edward, Zakrzewski Jerzy, Popiołek Józef i Humel Józef.**

W wolnych głosach zabrali głos tow. tow. **Myrczek, Hankus** i sekretarz **Pielczyk** z okręgu rybnickiego. Po obszernych wyjaśnieniach udzielonych przez tow. przewodniczącego Zjazdu **Musioła** jak i wszystkim dyskutantom i mówcom w wolnych głosach, Zjazd przystępuje do zakończenia swych obrad. To też tow. Musioł dziękując wszystkim za wytrwałość w obradach, zaznaczając, że Walny Zjazd Klasowego Związku Górników w R. P. spełnił swoje zadanie, wykazując wysoki poziom uświadomienia robotniczego i zamyka Zjazd okrzykiem pochwyconym przez uczestników: Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent Profesor Ignacy Mościcki niech żyją, po tak trzykrotnym okrzyku Zjazd podnosi okrzyk trzykrotny: Centrala Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych z prezesem Rajmundem Jaworowskim niech żyją. O godz. 17 Zjazd zamknięto.

REZOLUCJA I.

Klasa robotnicza Rzeczypospolitej stoi w obliczu bardzo poważnych wydarzeń międzynarodowych.

Zjazd ogólno krajowy delegatów Klasowego Związku Górników stwierdza:

Rzesza Niemiecka podniosła pod adresem Rzeczypospolitej Polskiej niebywałe roszczenia. Tendencje Rzeszy Niemieckiej zmierzają do naruszenia suwerenności państwa polskiego, są zamachem na niepodległość i rozwój naszej ojczyzny. Przez swoje roszczenia Rzesza Niemiecka pragnie odciąć Polskę od morza, zamknąć w pułapce gospodarczej nasze zagłębie węglowe, zdezorganizować linię kolejową Śląsk-Gdynia.

Przyszłą wojnę przygotowują zaborcze imperializmy państw faszystowskich.

Wojnę tę, jeśli będzie Polsce narzuconą, kraj nasz przyjmie z całym spokojem i zrozumieniem powagi sytuacji.

Wojna ta stać się może walką na śmierć i życie między żywiołem polskim zasiedziałym na swoich odwiecznie polskich ziemiach, a zaborczym, napastliwym i nieprzebierającym w metodach żywiołem niemieckim.

Przewidując możliwości groźnych powikłań w sytuacji międzynarodowej Zjazd uchwala:

1) wyrazić pełne zaufanie za dotychczasową taktykę Głównej Radzie Zawodowej Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych oraz Centralnemu Komitetowi Robotniczemu P. P. S. d. Fr. Rew.,

2) dać wyraz przekonaniu, iż w przełomowych momentach dziejowych życie organizacyjne klasy robotniczej oparte być winno na istotnie ideowych podstawach. Podstawami tymi jest w Polsce tradycja budowanego przy uczestnictwie Józefa Piłsudskiego socjalizmu niepodległościowego, którego organizacyjnymi formami stały się Polska Partia Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna i Centrala Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych,

3) Zjazd wypowiada się przeciw niesłychanym roszczeniom Rzeszy Niemieckiej i deklaruje pełną gotowość obrony granic Państwa, gdyby zaszła tego potrzeba.

4) Zjazd stoi na stanowisku, że Gdańsk jest miastem odwiecznie polskim i domaga się polityki bezwzględnej wzajemności w stosunkach z władzami wolnego miasta Gdańska,

5) Zjazd jako robotniczy parlament Klasowego Związku Górników wyraża przekonanie, że powrócą do Polski oderwani niesprawiedliwością dziejową górnicy i hutnicy Śląska Opolskiego Polacy, chłopi, mieszkańcy Kaszub zachodnich, Warmii i kraju prusko-mazurskiego.

W sprawach organizacyjno-ekonomicznych dla nadania punktom uprzednim charakteru trwałego, dla podkreślenia, że ich realizacja jest powszechnym żądaniem szerokich mas pracujących zatrudnionych w przemyśle górniczym Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd nawołuje ogół górników do skupienia się w szeregach Klasowego Związku Górników.

Zjazd domaga się podniesienia standartu życiowego górników polskich zagłębi, upaństwowienia kopalń i hut, a do czasu realizacji tego wprowadzenia do kierownictwa zakładów czynnika społecznego, reprezentującego masy zatrudnione w zakładach.

Po przegranej przez Rzeszę Niemiecką wojnie nadejdzie dzień sprawiedliwości dziejowej. Musi w Środkowej Europie powstać silny ośrodek w oparciu o Polskę, który na szereg stuleci będzie w stanie przeciwstawić się ponownemu wzrostowi germańskiego imperializmu.

REZOLUCJA II.

Zjazd Klasowego Związku Zawodowego Górników w Rzeczypospolitej Polskiej, obradujący w Katowicach w dniu 4 czerwca 1939 roku, uchwala:

Wobec zmiany koniunktury w przemyśle, górniczym, ulegającej, zwłaszcza ostatnio, stałej i zdecydowanej poprawie — zawarty układ zbiorowy pracy oraz orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, które w nieznacznej tylko części uwzględniały postulaty górników, nie odpowiadają zmienionym warunkom. Wobec tego Zjazd domaga się:

1) Dalszego skrócenia czasu pracy w przemyśle górniczym. Skrócenia czasu pracy dla wszystkich robotników, zatrudnionych na wierzchu przy wydobytej produkcji.

2) Rozciągnięcia ustawy o czasie pracy w górnictwie na kopalnie kruszczowe.

3) Obniżenia norm akordowych o 1/16 odpowiednio do skróconego czasu pracy, przy jednoczesnym podwyższeniu stawek.

4) Zniesienia turnusów we wszystkich kopalniach i zatrudnienia młodocianych od lat 16.

5) Utworzenia dla młodocianych bezpłatnych kursów fachowych.

6) Ogólnej podwyżki płac.

7) Budowy domów robotniczych.

8) Wyrównania zarobków rewiru południowego i kopalni Radzionkowskiej według tabeli płac rewiru centralnego.

9) Wyrównanie płac górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego do tabeli płac, obowiązującej na Górnym Śląsku w rewirze centralnym.

Zjazd domaga się:

1) Podwyższenia rent inwalidom oraz wdowom i sierotom po inwalidach.

2) Przywrócenia pełnych rent inwalidzkich dla inwalidów wypadkowych.

3) Ostatecznego uregulowania w drodze rozporządzenia Min. Op. Sp. do ustawy z dnia 31 grudnia 1938 roku sprawy wypłacenia b. ubezpieczonym w b. Bractwie Górniczym w Krakowie górnikom za 11 lat ubezpieczenia.

4) Bezpłatnego węgla dla inwalidów i wdów po inwalidach Zjazd stwierdza, że sprawa ta, pomimo okólnika Unii Pracodawców, dotychczas nie jest uregulowana, a w niektórych wypadkach pogorszono poprzednio nawet istniejący stan.

Zjazd domaga się zatrudnienia wszystkich bezrobotnych górników.

Zważywszy, że na Górnym Śląsku jest przeszło 2000 bezrobotnych niepodległościowców, b. powstańców — Zjazd zwraca się do Władz, aby przez wzmocnienie kontroli nad działalnością Komunalnych Urzędów Pośrednictwa Pracy uporządkowały sprawę zatrudniania niepodległościowców w myśl ustawy o ochronie pracy uczestników walk o niepodległość z dnia 27 lipca 1938 roku.

Zjazd domaga się rozciągnięcia ustawy o Radach Zakładowych na całą Polskę. Zjazd wypowiada się przeciwko wnioskom niektórych organizacji robotniczych, idących w kierunku przedłużenia dotychczas obowiązującego czasu trwania kadencji Rad Zakładowych, domagając się utrzymania jednorocznej kadencji. W tym celu Zjazd upoważnia Zarząd Związku do opracowania odpowiedniej petycji do Rządu.

Zjazd solidaryzuje się całkowicie z dotychczasową taktyką Zarządu Głównego Klasowego Związku Zawodowego Górników oraz Głównej Rady Zawodowej C. Z. K. Z. Z. w walce o lepsze warunki pracy i płacy dla proletariatu polskiego i wyraża władzom organizacji zaufanie.

PIŁSUDSKI I NIEMCY

To, co Piłsudski zostawił w dziedzictwie Polsce da się ująć poniższą strofą Słowackiego, ulubionego poety Komendanta:

„Lecz pozostanie po mnie ta siła fatalna,
Co mnie, zmarłemu na nic tylko czoło zdobi,
Lecz po śmierci Was będzie gniotła niewidzialna,
Aż Was zjadaczy chleba w aniołów przerobi"

Żyjemy w obliczu nadciągającej wojny.

W stanie pokoju zbrojnego.

Nie było jeszcze w historii wypadku, żeby pokój zbrojny rozszedł się po kościach. Mając w bezpośrednim sąsiedztwie p. Hitlera nie mamy najmniejszej wątpliwości, że nasz okres okaże się wyjątkowym i nie zakończy się wojną.

Minęło obecnie lat cztery od zgonu Piłsudskiego.

Cała Polska przeżywa moment bodaj, że najpoważniejszy w przeciągu swej dotychczasowej odzyskania niepodległości.

Na prowokację rzuconą ze strony p. Hitlera Polska odpowiedziała jednolitą postawą i zademonstrowaniem siły zbrojnej.

Nawet urodzony w warcholstwie i wciąż warcholstwo praktykujący obóz endecki zawiesił swą destrukcyjną działalność na kołku.

Oznacza to pośmiertne zwycięstwo owej siły fatalnej, którą reprezentował przez całe swoje życie Józef Piłsudski.

Walczył Piłsudski o wolność i wspierał tę wolność zbrojnym ramieniem. Twórca i Wódz Organizacji Bojowej P. P. S. d. Fr. Rew. w oparciu o masy ludu roboczego dał zaczątki siły zbrojnej Państwa.

Wypisał socjalizmowi niepodległościowemu karty niezapomniane. Bohaterskie i świetlane.

Żaden socjalizm nie ma takiej przeszłości za sobą, bo nie miał szczęścia mieć w swoim gronie takiej jak Piłsudski jednostki.

Nie dziwimy się, że po buńczucznych słowach p. Hitler nie spieszy się do aktywnej prowokacji.

To jest też zwycięstwo siły fatalnej, jaką pozostawił swemu narodowi Piłsudski.

W polskim ruchu socjalistycznym koncepcje wojskowe i powstańcze Piłsudskiego stale były zwalczane, by po latach odnosić zwycięstwo.

Nie mieli dla nich zrozumienia praojcowie dzisiejszej komuny — esdecy. Podobnie lewicowi umiarkowańcy. Po tym placówkowcy, póki im wybuch wielkiej wojny nie potwierdził trafności przewidywań Piłsudskiego.

Już w niepodległej Polsce mieliśmy we wspólnym jeszcze Klubie parlamentarnym z cekawistami takich pacyfistycznych indywidualistów, którzy odmawiali Piłsudskiemu realizowania jego projektów.

Ci oderwani od rzeczywistości cekawistyczni towarzysze popełniali ten sam niewybaczalny błąd, jaki czynił Mac Donald w Anglii a Paul Boncour i Blum we Francji.

Wskutek tej postawy Francja i Anglia znalazły się do nie dawna w tyle za zbrojeniami państw faszystowskich.

W Polsce na szczęście był Piłsudski i byli socjaliści piłsudczycy, którzy nie dopuścili do osłabienia sił zbrojnych państwa, pomimo, że to się mało podobało poniektórym cekawistom.

Obecnie, w tygodniach zbrojnego pokoju 1939 roku obóz socjalistyczno-niepodległościowy, socjaliści piłsudczycy z P.P.S. d. Fr. Rew. — rejestrują z rzetelną satysfakcją, że ich stanowisko i w tej sprawie zwyciężyło.

Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni słuszność platformy programowej i taktycznej P.P.S. d. Fr. Rew. znajduje potwierdzenie w życiu, w ramach ruchu klasowego i socjalistycznego.

Wskazuje to, że P.P.S. d. Fr. Rew. ma w Polsce do wypełnienia samodzielną rolę dziejową.

Albowiem P.P.S. d. Fr. Rew. nie jest chorągiewką i nie potrafiłaby wekslować z tą zadziwiającą łatwością jaką dziś demonstrują poniektórzy czołowi cekawiści, którzy od wyraźnego przeszkadzania w rozbudowie sił zbrojnych przed laty doszli po licznych doświadczeniach, że ich dotychczasowa taktyka była błędem.

Więc się z niej wycofują.

Dobre i to. Lepiej późno niż nigdy.

Wolności swej klasa robotnicza Polski bronić będzie zawsze i za wszelką cenę.

Pisze poeta Artur Glisczyński:

„Z wojnami precz! Schowajm miecz
Niech wieczny pokój gości,
A kto nam chce sprzeciwić się
— Temu połamać kości.“

Należy nadmienić, że sformułowanie to obecnie bardzo aktualne.

Horzechowski.

Poprawa rent inwalidzkich od 1. lipca 1939 r.

Po długotrwałych obradach uchwalono ostatecznie projekt ustawy, która po uchwaleniu przez Sejm Śląski, obowiązywać będzie z dniem 1. lipca br.

Ustawa, jeżeli idzie o renty wdowie przewiduje zupełnie nowe podstawy dla rent wdowich, które dotychczas polskie ubezpieczenie społeczne nie znało. Mianowicie domagano się, aby wdowy, które mają więcej, aniżeli dwoje dzieci do lat 18 na utrzymaniu, otrzymały rentę wdowią. Dotychczas wdowa otrzymuje dopiero wtenczas rentę wdowią, o ile przekroczy 60 rok życia wzgl. przed ukończeniem 60 lat o ile wykaże, że jest 2/3 niezdolna do pracy. Jest to wielkie pokrzywdzenie wdów, które muszą się troszczyć o utrzymanie i wychowanie dzieci, zaś z drugiej strony nie mają po temu potrzebnych środków. Wiadomo, że rodziny na Śląsku wykazują liczny stan dzieci. Wskutek nienależytego zabezpieczenia wdowy troszczyć się ona musi o znalezienie pracy, aby w ten sposób uzupełnić niedostateczną rentę i stworzyć możliwe warunki utrzymania dzieci.

Kwestia znalezienia pracy dla wdów jest w czasach obecnych bardzo trudna jeżeli wprost niemożliwa. Z drugiej strony brak matki w domu ma ujemny wpływ na należyte wychowanie dzieci. Temu brakowi ma zapobiec nowa ustawa, która przewiduje rentę wdowią bez względu na wiek wszystkim wdowom, które mają troje dzieci do lat 18 na swoim utrzymaniu.

Następnie, granice przy zbiegu rent inwalidzkich podwyższono. W roku 1937 wprowadzono znaczne złagodzenie w ograniczeniu rent inwalidzkich przy zbiegu z rentami z innego ubezpieczenia. Nowa ustawa podwyższa granicę t. zw. skrotów przy rencie inwalidzkiej z 30 na 40 zł. przy rencie wdowiej z 15 na 20 zł., przy rencie sierocej 7,50 na 15 zł.

Dotychczas o ile robotnik mając lat 60 wskutek tego pobierając rentę inwalidzką mimo tego pracował, wtenczas, o ile dochód z pracy był wyższy aniżeli 60,— zł. miesięcznie jego renta inwalidzka obniżyła się o połowę nadwyżki ponad 60,— zł.

W myśl nowej ustawy przepis ten całkowicie będzie skreślony tak, że robotnicy bez względu na wysokość zarobku po ukończeniu 60 roku życia będą otrzymywali pełną rentę inwalidzką.

Wskutek nowelizacji przepisów, będzie Zakład Ubezp. płacić więcej wszystkim rentobiorcom około milion złotych rocznie.

Zasiłki dla rodzin osób pełniących służbę wojskową.

Według nowej ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową z dnia 30. marca 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 196) prawo do zasiłków służy rodzinom osób, które odbywają czynną służbę wojskową, z wyjątkiem zasadniczej służby wojskowej w czasie pokoju i ćwiczeń przygotowawczych uzupełniających służby wojskowej, czyli przez czynną służbę należy zrozumieć ten stan, kiedy żołnierz znajduje się w szeregach, kiedy faktycznie pełni służbę.

Zasadniczą służbę obejmuje, ćwiczenia i przeszkolenia odbywane przez żołnierzy rezerwy, pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej oraz służbę pełnioną w czasie wojny, mobilizacji a także przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa.

Za rodzinę uprawnioną do zasiłków uważa sie:

1) żonę, również i sądownie rozłączoną seperowaną, jeżeli mąż jest prawnie obowiązany do jej utrzymania.

2) dzieci ślubne uprawnione i przysposobione oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzane.

3) pasierbów,

4) rodzeństwo,

5) rodziców matki i rodziców ślubnego ojca.

Prawo do zasiłków służy członkom rodziny, jeżeli bezpośrednio przed odejściem żołnierza do służby wojskowej byt ich był zależny od jego pracy lub zarobku i został zagrożony wskutek utraty lub zmniejszenia się tej pracy wzgl. zarobku, zpowodowanych podczas jego służby wojskowej.

Tabelka zasiłków i wysokość określiło Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13. kwietnia 1939 r. (Dz. U. R. P. 35. poz. 226) w normach dziennych w zależności od liczby członków rodziny uprawnionych do zasiłku oraz miejscowości ich zamieszkania i przedstawia sie nastepujaco:

Jeżeli do zasilku uprawiona jest	W miejscowościach wiejskich, osadach i miastach do 5.000 mieszkańców	W osadach i miastach od 5.000 do 25.000 mieszk.	W miejscowościach powyżej 25.000 mieszkańców
tylko jedna osoba	60 gr.	70 gr.	90 gr.
dwie osoby	70 gr.	85 gr.	1,10 zł.
trzy lub więcej osób	80 gr.	1,00 zł.	1,30 zł.

Zasiłek wypłaca się z dołu, po jego przyznaniu w terminach zasadniczo dwu tygodniowych.

Ponadto rozporządzenie wykonawcze wyjaśnia o zależności bytu rodziny od pracy zarobku żołnierza, że na pojęcie „bytu" składa się nie tylko mieszkanie, pożywienie, odzienie i inne nieodzowne potrzeby życiowe, ale także koszty leczenia i pielęgnacji, jeżeli zaś chodzi o dzieci, także koszty wychowania.

Zagrożenie bytu członków rodziny powołanego do służby wojskowej nie zachodzi, jeżeli:

a) poszczególni członkowie rodziny posiadają wystarczające środki utrzymania ze źródeł niezależnych od pracy lub zarobku powołanego,

b) powołany otrzymuje nadal od pracodawcy swoją płacę lub zarobek albo dotychczasowe zapotrzebowanie,

c) powołany nie doznaje przez czas służby wojskowej istotnego uszczerbku w swych dochodach.

Zgłoszenia prawa do zasiłków należy wnieść do Zarządu Gminy, który dokonuje również wypłaty zasiłków a w razie wydania orzeczenia o odmowie zasiłku, służy prawo odwołania się od tych orzeczeń w ciągu dni 14-tu. do właściwych starostw powiatowych.

Z wyborów do rad zakładowych.

Huta Pokój.

W dniu 14-go czerwca br. odbyły się wybory do rady zakładowej. Z ramienia naszej organizacji wniesiono 2 listy i to oddz. met. w Nowym Bytomiu z tow. Więckim na czele i oddz. sekc. niepodl. z tow. Steuerem na czele. Z wyborów tych wyszliśmy zwycięsko, gdyż stan nasz w stosunku do ubiegłych wyborów wzrósł o 1 mandat. Lista z tow. Więckiem otrzymała 251 głosów i 1 mandat a na drugą listę padło 188 głosów, i też 1 mandat do Rady Rob., czyli razem osiągnęliśmy 439 głosów i 2 mandaty.

Nadmienić wypada, że trzy inne listy przepadły nie osiągając żadnego mandatu, mianowicie: Polska Praca, Ch. Z. Z. i dzika.

Z obrony prawnej.

W ub. miesiącu wygrano członkom następujące sprawy: Tow. Tumułka Anna z Rydułtów pow. Rybnicki. wniosła o rentę wypadkową po zmarłym mężu śp. Józefie. ZUS. odmówił i sprawa była rozpatrywana przez W. U. U. w Katowicach, gdzie została wygrana, tak że T. otrzyma od daty śmierci męża t. j. od 19. 8. 36 r. nadpłaconą rentę wdowią i dla pozostałych sierot, a pozatem kwotę 83,— zł. tyt. zapomogi pośmiertnej.

Tow. Kocurkowi Janowi z Bytkowa, wygrano przed W. U. U. rentę wypadkową w wysokości 15%, a pozatem zwrot kosztów w wysokości 15,— zł.

Tow. Dłubisowi Janowi z Katowic, wygrano przed Wojew. Urz. Ubezp. kwotę 76.68 zł. tyt. zwrotu za wiele potrąconego grosza chorego.

Tow. Skowronkowi Konradowi z Siemianowic. kwotę 14,13 zł. Tow. Hanslowi Teodorowi z Kozłowej Góry, kwotę 14,40 zł. Tow. Daliborowi Krystianowi z Siemianowic, kwotę 6,94 zł.

Kwoty powyższe zostały przysądzone przez Wojew. Urząd Ubezp. z tyt. za wiele potrąconego grosza chorego przez ZUS. a do którego nie był uprawniony.

Do pracy zapośredniczono w ub. miesiacu 7 członków.

Z okręgu Rybnickiego.

O dalszym rozwoju oddziałów naszych w powiecie rybnickiem, świadczy fakt, nowo odbytych zebrań konstytucyjnych a mianowicie:

Oddział górn. w Syryni. W dniu 28. maja br. odbyło się zebranie konstytucyjne, na którym obszerny referat wygłosił z ramienia naszej organizacji sekretarz Pielczyk. Na zebraniu byli obecni przeważnie członkowie z ZPZZ-tu którzy końcowo solidaryzowali się z wywodami referenta, to też powzięli jednogłośnie uchwałę w kierunku przestąpienia do naszej organizacji. Wybrano nowy zarząd oddziału z tow. Fridrichem Antonim jako prezesem na czele.

Oddział górn. w Popielowie. Zebranie konstytucyjne odbyło się w dniu 8. czerwca br. gdzie również zebrani po większej części z ZPZZ-tu po wysłuchaniu referatu przez sekretarza Pielczyka, uchwalili gremialne przestąpienie i wybrano zarząd z tow. Szwedą Pawłem, zasłużonym powstańcem na czele.

W dniu 11. czerwca br. odbyło się konstytucyjne zebranie robotników zatrudnionych **w Hucie „Silesia"** Zebranie odbyto w **Rybniku** w lokalu p. Motykowej. Po zreferowaniu przez sekretarza Pielczyka statutu i celach naszej organizacji, zebrani gremialnie zgłosili swoje przystąpienie, a nawet niektóre jednostki wybitne z ZPZZ-tu postanowili dążyć i przekonać dalszych nieuświadomionych członków o szkodliwej działalności ZPZZ-tu w tej hucie. Zarząd oddziału wybrano i na czele stanał znany bojowiec i organizator tow. Szymura Alojzy.

Oddział górn. w Boguszowicach. W dniu 25. czerwca br. odbyło się zebranie konstytucyjne i na czele oddziału stanął prezes Zw. Powstańców tow. Garbocz Fryderyk. Zebrani po większej części robotnicy zasłużeni — niepodległościowce — oświadczyli również gotowość rozpoczęcia walki z przywódcami szkodliwej organizacji na tamt. terenie i to ZPZZ.

Redakcja i Admin. Katowice II., ul. Krakowska 8. — Red. odp. Ryszard Musioł, Katowice II., Katowicka 62.
Drukarnia: Panhirsz, Chorzów - Batory, telefon 411-92.